

Bartosz Wróblewski

Z badań nad schyłkiem dominacji brytyjskiej w Królestwie Jordanii (1953–1955)

Historia i obecna sytuacja polityczna Haszymidzkiego Królestwa Jordanii jest w Polsce na ogół słabo znana. Dotyczy to również specyficznych stosunków łączących to bliskowschodnie państwo z Imperium Brytyjskim w latach 1921–1956. Państwo jordańskie powstało w 1921 r. jako brytyjski protektorat. Nosiło początkowo nazwę Emirat Transjordanii. Protektoratem brytyjskim pozostawało do 1946 r., kiedy to uzyskało formalnie niepodległość. Jednak układ sojuszniczy między Wielką Brytanią a Transjordanią z 1946 r. podtrzymywał zależność monarchii haszymidzkiej od brytyjskiego mocarstwa. W powszechnym przekonaniu autorów opracowań anglojęzycznych monarchia haszymidzka była klientem Wielkiej Brytanii i między obu państwami istniały typowo postkolonialne stosunki zależności¹. Nie negując tych podstawowych faktów, należy stwierdzić, że rzeczywistość historyczna była często bardziej skomplikowana niżby wynikało z tych prostych określeń. W latach 1921–1946 dominacja brytyjska wyrażała się stosunkiem mocarstwo–protektorat, który tkwił całkowicie w tradycji kolonialnej. Jednak i w tym okresie trudno nie zauważyć korzyści odnoszonych przez stronę jordańską. Państwo haszymidzkie zostało zbudowane dzięki dotacjom brytyjskim. Dzięki nim powstał też Legion Arabski, który był armią Transjordanii pod dowództwem brytyjskich oficerów². Korpus ten swoje istnienie zawdzięczał tylko i wyłącznie pieniądзом brytyjskim, a przecież wzmacniał pozycję rodu Haszymidów. Pozwolił też przyłączyć do Transjordanii tereny środkowej Palestyny (Zachodni Brzeg Jordanu i Wschodnią Jerozolimę). Dzięki tym sukcesom dawna Transjordania po unii z ziemiami palestyńskimi otrzymała obecną nazwę Haszymidzkie Królestwo Jordanii od 1949 r.³

¹ P. Gubser, *Historical Dictionary of the Hashemite Kingdom of Jordan*, London 1991, s. 18.

² P. Young, *The Arab Legion*, Oxford, New York 2005, s. 16–19.

³ J.G. Sparrow, *Modern Jordan*, London 1961, s. 15.

Od czasu wojny w Palestynie, z lat 1948–1949, sytuacja zarówno Jordanii, jak i brytyjskiego protektora, wyraźnie się skomplikowała. Po 1950 r. narastają trudności we wzajemnych relacjach jordańsko-brytyjskich. Ogólnie można stwierdzić, że koszty dominacji zaczęły lawinowo narastać. Koszty te oznaczały dla Wielkiej Brytanii nie tyle wydatki finansowe, bo te – choć znaczne – nie rujnowały budżetu brytyjskiego, lecz wiązały się z nowymi niebezpieczeństwami politycznymi. Szczególnie istotną kwestią był konflikt Izraela z Jordanią, w której Wielka Brytania mogła być zaangażowana. Problem ten czasem nie jest doceniany nawet przez specjalistów. Tymczasem w latach 1950–1956 była to możliwość realna. Trzeba też przyznać, że stanowiło to zagrożenie dla całej strategii politycznej Londynu. Właśnie to zagrożenie stanowiło o narastających kosztach utrzymywania dominacji brytyjskiej w Jordanii.

Tekst niniejszy jest wynikiem przeprowadzonej kwerendy źródeł brytyjskich, dokładniej materiałów zgromadzonych w Public Record Office w Londynie. Strona brytyjska w ciągu ostatnich lat odtajniała część dokumentów dotyczących swej polityki na Bliskim Wschodzie w latach pięćdziesiątych XX w. Szczególną uwagę chcę poświęcić dokumentom Foreign Office z 1953 i 1954 r. Są to zapisy raportów z ambasad Wielkiej Brytanii w Izraelu i Jordanii oraz wewnątrz ministerialnej dyskusji. Ponieważ jest to pierwszy tekst napisany przez autora na podstawie tych materiałów, trzeba go uznać za przedstawienie jednego z etapów pracy nad zagadnieniem dominacji Wielkiej Brytanii w Królestwie Jordanii. Kwestia ta jest często niewłaściwie rozumiana, warto więc na podstawie kilku dokumentów wskazać na jej dodatkowe wątki, szczególnie na słabo dostrzegane trudności na jakie napotkali Brytyjczycy w swej polityce dominacji w regionie. Ostatecznie w 1956 r. to strona jordańska zerwała sojusz z Wielką Brytanią. Wynikało to z rozwoju panarabskiego ruchu na całym Bliskim Wschodzie. Paradoksalnie dla samej monarchii jordańskiej krok ten oznaczał obniżenie poziomu bezpieczeństwa. Dla Wielkiej Brytanii natomiast, poza oczywistą utratą pozycji hegemonu, oznaczało koniec niebezpieczeństwa konfliktu z Izraelem. W tekście poniższym nie będę zajmował się jednak sprawą samego zerwania sojuszu brytyjsko-jordańskiego, lecz obciążeniami jakie nakładała na Wielką Brytanię rola hegemonu.

Powstanie Królestwa Jordanii 1921–1949

Ścisła zależność Emiratu Transjordanii od Imperium Brytyjskiego wytworzyła się od początku istnienia tego państwa i była warunkiem jego istnienia. Brytyjczycy po zwycięstwie nad Imperium Osmańskim w październiku 1918 r. przejęli kontrolę nad arabskim Bliskim Wschodem. Zgodnie z zawartymi wcze-

śniej umowami Syria i Liban miały się znaleźć we francuskiej strefie wpływów. Strona brytyjska akceptowała te ustalenia. Brytyjczycy objęli panowanie nad Palestyną i Irakiem. Jednocześnie w czasie wojny współpracowali z arabskim rodem Haszymidów, panującym w świętych miastach islamu Mekce i Medynie. Ród ten miał objąć władzę nad arabskimi prowincjami Imperium Osmańskiego⁴. Z kolei w 1917 r. Brytyjczycy wydali „Deklarację Balfoura”; akt ten zapowiadał utworzenie w Palestynie siedziby narodowej Żydów. Organizacje syjonistyczne otrzymały w Palestynie odrębny status prawny i rolę oficjalnego partnera administracji⁵. Oczywiście rozmaite umowy i deklaracje z lat I wojny światowej wykłuczały się nawzajem. Strona brytyjska w latach 1919–1921 szukała więc wyjścia z sytuacji i starała się opracować sposoby sprawowania kontroli w regionie, które byłyby najmniej kosztowne. Utworzenie przez Brytyjczyków Transjordanii było jednym z kroków podjętych w tym celu.

Tereny przyszłego państwa należały formalnie do mandatu Palestyny. Obszary te leżały na wschód od rzeki Jordan i Morza Martwego, były to ziemie pustynne i ubogie, prawie pozbawione większych miast⁶. Urzędnicy brytyjscy w Jerozolimie już w 1920 r. obawiali się, że napływ ludności żydowskiej do Palestyny może doprowadzić do komplikacji politycznych. Dlatego też postanowiono zachować odrębność ziem na wschód od Jordanu (Trans-Jordania). Na ziemie te nie rozciągnięto działania „Deklaracji Balfoura”. Na przełomie 1920/1921 r. na południu Trans-Jordanii pojawił się Abd Allah Haszymida, syn króla Mekki Husajna. Oficjalnie protestował w ten sposób przeciw działaniom Francuzów, którzy wygnali jego brata Fajsala z Damaszku. Strona brytyjska, po początkowej konsternacji, uznała jego akcję za dobrą okazję do wyodrębnienia obszaru na wschód od Jordanu⁷.

Sekretarz do spraw kolonii Winston Churchill spotkał się 27 marca 1921 r. w Jerozolimie z Abd Allahem. Wynikiem rozmów, jakie przeprowadzono, było wyodrębnienie ziem na wschód od Jordanu jako Emiratu Transjordanii. Abd Allah stał się suwerenem tego państwa, które było całkowicie nowym i sztucznym tworem⁸. Oczywiście państwo, które otrzymał Abd Allah było protektoratem brytyjskim. Emir zobowiązał się formalnie do całkowitej subordynacji wobec polityki brytyjskiej. Jednocześnie organizacja państwa była możliwa tylko dzięki

⁴ J. Marlow, *Arab nationalism and British imperialism. A study in power politics*, London 1961, s. 18–21.

⁵ A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *Izrael*, Warszawa 2001, s. 12–13.

⁶ J. Lunt, *The Arab Legion*, London 1999, s. 12.

⁷ M.A. Nowar, *The History of The Hashemite Kingdom of Jordan*, Oxford 1989, s. 42–43. Początkowo w dokumentach używana jest nazwa Trans-Jordania, czyli teren za Jordanem. Obszar ten nie stanowił bowiem żadnej administracyjnej całości.

⁸ F.G. Peak, *History and Tribes of Jordan*, University of Miami Press, Florida 1958, s. 105.

dotacjom przyznanym przez Londyn. Dotacje te były doskonałym środkiem nacisku na rząd emira⁹.

Nowe państwo organizowało swoje struktury w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. Emir Abd Allah pozostawał lojalny wobec brytyjskiego zwierzchnika. Szczególnie wyraźnie udowodnił to w okresie II wojny światowej. Niewielka armia Emiratu, Legion Arabski, ściśle współpracowała wtedy z armią brytyjską w akcjach przeciw powstaniu antybrytyjskiemu w Iraku i przeciw Francuzom w Syrii w 1941 r.¹⁰ W zamian za tę postawę emir spodziewał się poparcia brytyjskiego dla połączenia Syrii z Transjordanią i utworzenia tzw. „Wielkiej Syrii”, oczywiście z Abd Allahem w roli wspólnego monarchy. Tu jednak spotkał go zawód. Brytyjczycy nie udzielili tej idei dostatecznego poparcia. Natomiast wkrótce po wojnie zmieniono polityczny status Transjordanii. Za zgodą Londynu 26 maja 1946 r. proklamowano niepodległość Transjordanii i jednocześnie stała się ona królestwem¹¹. W niektórych publikacjach już w związku z tą proklamacją podawana jest nazwa Królestwo Jordanii. Jednak autor sam może stwierdzić, że aż do 1949 r. używano w dokumentach angielskich terminu Królestwo Transjordanii. Formalna niepodległość nie zmieniła faktycznej zależności państwa od Wielkiej Brytanii, wynikłej z zależności finansowej oraz faktu, że Legion Arabski był logistycznie częścią sił brytyjskich na Bliskim Wschodzie.

W kwietniu 1947 r. Wielka Brytania zrezygnowała z władzy w Palestynie. 29 listopada 1947 r. zgromadzenie ogólne ONZ przegłosowało podział terytorium na państwo żydowskie i arabskie. Arabowie uznali uchwałę za niesprawiedliwą i odrzucili ją. W Palestynie wybuchły walki. Gdy 14 maja 1948 r. brytyjskie wojska ostatecznie opuściły dawny mandat, politycy żydowscy proklamowali powstanie państwa Izraela. Sąsiednie kraje arabskie wysłały swe oddziały do Palestyny 15 maja 1948 r. Wkroczyła tam również armia transjordańska. W wojnie, jaka wybuchła, Legion Arabski odegrał wybitną rolę. Oddziały transjordańskie obroniły przed atakami izraelskimi Wschodnią Jerozolimę i miejscowość Latrum. W walkach z Legionem zginęły setki żołnierzy izraelskich i sami dowódcy izraelscy przyznawali, że była to najsprawniejsza armia arabska. 18 lipca 1948 r. nastąpił rozejm w środkowej Palestynie, który miał się w zasadzie utrzymać¹². Ostatecznie trwał zawieszenie broni między armią izraelską a transjordańską zawarto dopiero 3 kwietnia 1949 r. Układ ten utrwalił odręb-

⁹ J. Lunt, *The Arab...*, s. 19.

¹⁰ J.B. Glubb, *Britain and the Arabs. A study of fifty years 1908 to 1958*, London 1959, s. 241–246 i 253.

¹¹ Ph. Robins, *A History of Jordan*, Cambridge University Press, Cambridge 2004, s. 54 i 59.

¹² Ch. Herzog, *The Arab-Israeli Wars. War and Peace in the Middle East*, New York 1984, s. 62 i 80–83.

ność Zachodniego Brzegu Jordanu, który aż do 1967 r. pozostawał częścią królestwa haszymidzkiego¹³.

Opanowaną część Palestyny przyłączono do Transjordanii. Ostateczny akt unii nastąpił po wyborach przeprowadzonych na obu brzegach Jordanu w 1950 r. Nowy parlament, na uroczystej sesji w Ammanie 24 kwietnia 1950 r., ogłosił powstanie Haszymidzkiego Królestwa Jordanii z Abd Allahem jako królem i dynastią haszymidzką jako nieusuwalną i panującą aż do ewentualnego wygaśnięcia¹⁴.

Związki z Wielką Brytanią

Nowe państwo jordańskie nie było podobne do dawnej Transjordanii. Stary emirat miał od 350 do 400 tys. mieszkańców. Przyłączony w 1948 r. Zachodni Brzeg Jordanu posiadał co najmniej 800 tys. mieszkańców. Dodatkowo tysiące Palestyńczyków uciekło na wschód od Jordanu, tworząc wielkie społeczności uchodźców w Ammanie i innych miastach dawnej Transjordanii. Prawdopodobnie nieprzewidzianym przez władze skutkiem tego podboju był permanentny kryzys polityczny w Jordanii. Znaczna część społeczności palestyńskiej uznawała postawę Abd Allaha i władz w Ammanie za proizraelską i zdradziecką wobec sprawy arabskiej. Król rzeczywiście często rozmawiał z politykami żydowskimi i nie widział w tym nic niewłaściwego. 20 lipca 1951 r. Abd Allah został zastrzelony w Jerozolimie przez palestyńskiego zamachowca, właśnie w związku z oskarżeniami o współpracę z Izraelem¹⁵. Był to najdrastyczniejszy, ale bynajmniej nie jedyny przejaw wrogości licznych organizacji palestyńskich wobec monarchii haszymidzkiej.

Właśnie w takim kontekście należy rozpatrywać formy zależności państwa wobec Wielkiej Brytanii. Wzajemne stosunki opierały się formalnie na podstawie podpisanego w Ammanie 15 marca 1948 r. traktatu sojuszniczego między Wielką Brytanią i Królestwem Transjordanii. Traktat ten zastępował wcześniejszy z 1946 r., który opinia publiczna Transjordanii uznawała za zbyt uzależniający od Wielkiej Brytanii. Tym razem punkty traktatu formułowano tak, by podkreślić równość stron. Jednak podstawowe kwestie pozostawały w obu podobne. Artykuł pierwszy stwierdzał, że gdyby jedna ze stron znalazła się w stanie wojny, druga udzieli jej wszelkiej dostępnej pomocy. W innych kwestiach istotne było to, że Wielka Brytania zobowiązuje się do pomocy finansowej wobec Ammanu. Brytyjczycy mieli płacić na utrzymanie Legionu Arabskiego 500 tys. funtów pomocy natychmiastowej i 2 miliony funtów w każdym roku finansowym.

¹³ A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *Izrael...*, s. 108.

¹⁴ J.G. Sparrow, *Modern...*, s. 15.

¹⁵ Ph. Robins, *A History...*, s. 74 i 84.

Natomiast monarchia haszymidzka zezwalała na istnienie baz brytyjskich (a raczej powtarzała zgodę, bo istniały one od początku istnienia państwa). Brytyjczykom zależało szczególnie na bazach lotniczych, np. w Mafrak i pod Ammanem, które odgrywały istotną rolę w strategii brytyjskiej, w tym w planach ewentualnej wojny z ZSRR. Strona transjordańska zgadzała się też na możliwość przetrzutu armii brytyjskiej przez swoje terytorium i czasowe użyczenie własnych baz i urzędzeń wojskowych armii brytyjskiej w razie zaistnienia takiej konieczności¹⁶.

Brytyjczycy rozumieli ten traktat jako gwarancję, że to Amman przystąpi do wojny po stronie brytyjskiej i udostępni im własne terytorium, jak w czasie II wojny światowej. Sytuacja gwałtownie skomplikowała się jednak w 1948 r. w czasie wojny w Palestynie. Legion Arabski, który walczył z Żydami w Jerozolimie, był dowodzony przez brytyjskich oficerów. Głównodowodzącym był John Bagot Glubb, ciekawy oficer armii brytyjskiej i orientalista jednocześnie, który sprawował tę funkcję od 1939 r., a organizował siły transjordańskie już w 1931 r.¹⁷ Legion całkowicie zależał od dostaw brytyjskiej amunicji, części zamiennych i broni. Jednocześnie Wielka Brytania nie wzięła udziału w wojnie po stronie Transjordanii, nie była zresztą o to proszona przez Abd Allaha. Wielka Brytania spotkała się z wrogością zarówno Izraela, jak i nacjonalistów arabskich.

Autor sądzi, że we władzach brytyjskich zaistniał wtedy słaby przepływ informacji i idei między ministerstwem wojny (*war office*) a ministerstwem spraw zagranicznych (*foreign office*). Wojskowi zdają się rozumować kategoriami przedwojennego Imperium Brytyjskiego, głównego mocarstwa świata. Przykładem może być sam J.B. Glubb, który dla brytyjskich władz był gwarantem wpływów w Jordanii. J.B. Glubb często występował więc z propozycjami dotyczącymi strategii brytyjskiej na Bliskim Wschodzie i sposobów utrzymania dominacji. Mimo że dostrzegał fakty negatywne dla Brytyjczyków, np. wzrost nacjonalizmu arabskiego, to jednak żywił niezachwianą wiarę w siłę Wielkiej Brytanii i jej możliwość jednostronnego działania.

W 1946 r. dowódca Legionu przysłał swoim zwierzchnikom wojskowym w Londynie raport, w którym proponował, by Wielka Brytania dokonała samodzielnie podziału Palestyny. Projektowany podział był bardzo niekorzystny dla strony żydowskiej, autor nie ukrywał wrogości wobec ruchu syjonistycznego. Najistotniejsze jest to, że J.B. Glubb chciał, by podziału Palestyny dokonali Brytyjczycy, nie konsultując tej kwestii z USA, a nawet wbrew ich woli. Zwierzch-

¹⁶ R. Pundnik, *The Struggle for Sovereignty. Relation between Great Britain and Jordan 1946–1951*, Oxford 1994, s. 80–81.

¹⁷ *Ibidem*, s. 38.

nicy wprawdzie nie uwzględnili tego pomysłu, ale raport był głosem poważnie traktowanym w okresie, gdy go pisano¹⁸.

Kilka lat później ten sam autor, wobec protestów antybrytyjskich w Egipcie i możliwości usunięcia baz brytyjskich ze strefy Kanału Sueskiego, proponował całościowe rozwiązanie problemu. J.B. Glubb jeszcze w 1951 r. i 1952 r. uważał za możliwe nabycie przez Wielką Brytanię kilku pustynnych terytoriów nadmorskich w różnych punktach świata arabskiego. Od Egiptu chciał otrzymać południowy kraniec Półwyspu Synaj. Na tym terenie, wcielonym do Wielkiej Brytanii tak jak Gibraltar, powstać miała rozległa baza lotniczo-morska całkowicie kontrolowana przez Brytyjczyków i zapewniająca im panowanie nad północną strefą Morza Czerwonego¹⁹. W korespondencji, która była wynikiem tego raportu, J.B. Glubb upierał się przy promowaniu swego pomysłu. Stwierdził, że jeśli jego zwierzchnicy myślą o obecności brytyjskiej na Bliskim Wschodzie w perspektywie 50–100 lat, to powinni odrzucić połowiczne rozwiązania i doprowadzić do nabycia kilku obszarów nadmorskich w Egipcie, w Libii i nad Zatoką Perską i stworzyć tam sieć baz armii i floty. Uderza przekonanie autora raportu, że strona brytyjska może łatwo nabyć takie tereny, jeśli tylko naprawdę zdecyduje się na proponowane rozwiązanie²⁰.

J.B. Glubb był bardzo istotną figurą w brytyjskim systemie dominacji w Jordanii i pośrednio na całym Bliskim Wschodzie. Dlatego istotne jest wskazanie na jego poglądy i sposób rozumowania. Wiele spraw przekraczających możliwości Wielkiej Brytanii wydawało mu się względnie łatwe. Jego sposób myślenia nie był obcy i innym oficerom, natomiast nie dzielali go urzędnicy *foreign office*.

Zagrożenie dla Wielkiej Brytanii

Urzędnicy cywilni dostrzegali nie tylko korzyści, ale również niebezpieczeństwa wynikające z mocnej pozycji Wielkiej Brytanii w królestwie haszymidzkim. Ambasada brytyjska w Tel Awiwie prosiła 28 lipca 1953 r. centralę o dokładne wyjaśnienie, jaka jest rola J.B. Glubba i oficerów brytyjskich w Legionie. Czy należy ich traktować jako żołnierzy jordańskich, czy również jako brytyjskich? Co więcej, domagano się odpowiedzi na pytanie o współpracę sił jordańskich i brytyjskich. Chodziło o kwestię, czy Wielka Brytania przekazuje Jordanii dane wywiadowcze. W związku z wypowiedziami J.B. Glubba, który nie krył, że uważa Izrael za agresora, ambasada przekazywała pytania strony izraelskiej. Przede wszystkim Tel Awiw chciał wiedzieć, czy J.B. Glubb reprezentuje bry-

¹⁸ Public Record Office. War Office 216/207 (PRO.WO 216/207) Jul 1946 Marc 1947, s. 3–4 i 13.

¹⁹ PRO.WO 216/381. 23 may 1951 r. „A Chain of Gibaltars”, s. 8–9.

²⁰ PRO.WO 216/382 listy 4 i 31 march 1952.

tyjski oficjalny punkt widzenia. Ambasada w Izraelu sugerowała stopniowe zmniejszanie zaangażowania oficerów brytyjskich w Legionie oraz wyperswadowanie Glubbowi udzielania wywiadów na temat państwa żydowskiego²¹.

Co ciekawe, list ten spowodował wymianę korespondencji między ministerstwem spraw zagranicznych a ministerstwem wojny. To pierwsze chciało wiedzieć, czy oficerowie brytyjscy w Legionie muszą wziąć udział w ewentualnej wojnie Jordanii z Izraelem. Wojskowi poinformowali, że tak, i traktat z 1948 r. nie przedstawia tu żadnych wątpliwości²².

W istocie rzecz była jeszcze poważniejsza. W razie wojny Izraela z Jordanią, zgodnie z traktatem z 1948 r., gdyby rząd w Ammanie zarządził pomocy armii brytyjskiej, to siły brytyjskie powinny zaatakować Izrael. Przed Wielką Brytanią stanęłaby wtedy kłopotliwa alternatywa. Mogłaby nie wypełnić klauzuli o pomocy i skompromitować się w świecie arabskim albo zaatakować oddziały izraelskie i narazić się na niezwykle poważny kryzys międzynarodowy, przede wszystkim wrogą reakcję USA. Tymczasem zaś, w razie wojny Izraela z Jordanią, wezwanie o pomoc musiałyby nadejść. W 1948 r. to siły jordańskie weszły do Palestyny i dokonywały ekspansji. Rodzący się Izrael był względnie słaby. Jednak w 1953 r. możliwy był już tylko atak izraelski na Jordanię. Wkrótce przekonano się o powadze sytuacji.

Na obszarze Zachodniego Brzegu Jordanu po rozejmie z 1949 r. wciąż dochodziło do incydentów. Powstały tam oddziały palestyńskie, które dokonywały ataków na kibuce izraelskie. W odpowiedzi specjalne siły izraelskie przeprowadzały kontrataki. 14 września 1953 r. oddział izraelski dokonał pogromu ludności palestyńskiej we wsi Qibya, zabito około 60 osób. Strona jordańska wezwała brytyjską pomoc, ale szybko okazało się, że nie jest to izraelska inwazja. Na początku 1954 r. doszło do szerszej dyskusji na temat ewentualnych kroków brytyjskich, gdyby do takiej inwazji doszło. Władze jordańskie żądały sprecyzowania stanowiska Londynu. Z listu ambasadora brytyjskiego w Ammanie z 11 stycznia 1954 r. wynika, że król Jordanii Husajn proponował wysłanie brytyjskich oddziałów zmotoryzowanych do Ma'an na południe kraju. Z 14 stycznia 1954 r. pochodzi zapis z posiedzenia komitetu szefów sztabów Wielkiej Brytanii i Jordanii. Jordańczycy obawiali się ataku sił izraelskich na dużą skalę. Celem miało być zajęcie Zachodniego Brzegu Jordanu. Dowództwo brytyjskie na Bliskim Wschodzie przedstawiło absolutnie poważnie plan całościowych działań armii brytyjskiej przeciw Izraelowi, w razie jego uderzenia na Jordanię. Flota brytyjska miałaby blokować wybrzeża izraelskie, lotnictwo brytyjskie zniszczyć lotnictwo Izraela i udzielić wsparcia siłom Legionu. Wojskowi dodawali, że naj-

²¹ PRO.Foreign Office (FO) 371/104931. List ambasady w Tel Awiwie 28 lipca 1953 r.

²² PRO.FO 371/104931 The War Office to M. Corner.

później można wprowadzić do akcji armię lądową, jednak i to jest przewidziane, choć szybkość jej przybycia zależy od pomocy Legionu. Ministerstwo wojny uznało ten plan za dobry, choć urzędnicy w Londynie dodawali, że jest on aktualny tylko w razie ataku izraelskiego na masową skalę. Wyrażali też nadzieję, że brytyjska deklaracja wojny spowoduje szybki odwrót sił izraelskich²³.

Plan interwencji brytyjskiej, o którym poufnie informował premier Jordanii rządu arabskie, spotykał się z silną opozycją. Szczególnie wrodzy pomysłowi byli Egipcjanie, choć sami przyznawali, że brak jest solidnych planów wspólnej obrony arabskiej²⁴. Gdyby wziąć pod uwagę same dokumenty, to należałoby uznać, że strona brytyjska podchodziła poważnie do sprawy swej ewentualnej interwencji przeciw Izraelowi.

Jeden z urzędników ministerstwa spraw zagranicznych R. Allen w swej analizie wyrażał pewne wątpliwości w tej sprawie. Głównie zwracał uwagę na czas reakcji. 29 marca 1954 r. pisał, że szybko użyć można jedynie lotnictwa i zastosować blokadę morską. Dodał również uwagę, że plan brytyjski przewiduje wysadzenie desantu brytyjskiego pod Tel Awiwem. Pytał zwierzchników, czy uważają, że 36 godzin to dostateczny czas na tę reakcję. Podkreślał, że rząd brytyjski będzie miał właśnie tyle czasu na podjęcie takiej decyzji²⁵.

Zadziwia tutaj brak głębszej analizy geopolitycznych skutków całego zagadnienia. Być może jednak wnioski kryją się w teczkach wciąż jeszcze objętych klauzulą tajności lub były dla czytających oczywiste.

Zakończenie

Wielka Brytania, podpisując w 1948 r. traktat z Jordanią, działała jak państwo hegemon wobec klienta. Dotychczas oba państwa występowały w tych rolach i w zasadzie system ich relacji był niezakłócony. Brytyjczycy po stronie kosztów zapisać mogli dotacje wpłacone na utrzymanie armii jordańskiej, po stronie zysków kontrolę nad strategicznie ważnym obszarem monarchii haszymidzkiej oraz to, że Legion Arabski w zasadzie był do dyspozycji dowództwa brytyjskiego. Jednak po wojnie w Palestynie z lat 1948–1949 sytuacja uległa zmianie. Układ sojuszniczy nakładał na Wielką Brytanię obowiązek udzielenia Jordanii pomocy wojskowej. Seria dokumentów, zwłaszcza tych z 1954 r. wskazuje, że wojskowi brytyjscy, przynajmniej teoretycznie, gotowi byli jej udzielić. Plan przewidujący brytyjskie bombardowanie Izraela i lądowanie komandosów brytyjskich pod Tel Awiwem, w obronie Jordanii, mieścił się w granicach wy-

²³ PRO.FO 371/110919.

²⁴ Ibidem. Raport ambasady w Ammanie 29 stycznia 1954 r.

²⁵ PRO.FO 371/110920. 29 marca 1954 r.

obrażeń dowództwa brytyjskiego tak na Bliskim Wschodzie, jak i w Londynie. Ciekawym pytaniem jest to, na ile politycy cywilni liczyli się z koniecznością realizacji tych planów. Trzeba przecież stwierdzić, że konflikt brytyjsko-izraelski, teoretycznie możliwy i z punktu widzenia wojskowych będący dość prostą kwestią techniczną, byłby katastrofą dla brytyjskiej polityki zagranicznej. Z drugiej strony najpewniej Londyn miał nadzieję, że samo stworzenie tych planów będzie działać odstrasżająco na stronę izraelską. W roku 1955 i 1956 rozwój arabskiego ruchu antykolonialnego osłabi związki Wielkiej Brytanii z Jordanią i sprawa ta stanie się nieaktualna. Jednak dyskusja z 1954 r. wskazuje jak szybko, w pewnych sytuacjach, mogą wzrosnąć polityczne koszty mocarstwowego statusu.

Streszczenie

Z badań nad schyłkiem dominacji brytyjskiej w Królestwie Jordanii (1953–1955)

Artykuł przedstawia proces erozji wpływów brytyjskich w Jordanii i analizuje jego przyczyny. Jedną z nich, szeroko znaną, był rozwój ruchu panarabskiego, którego głównym postulatem stało się usunięcie dominacji mocarstw europejskich ze świata arabskiego. Husajn I na początku swych rządów musiał uwzględnić antybrytyjskie nastroje poddanych. Drugą przyczyną, mało na ogół dostrzeganą, był konflikt Izraela z Jordanią, w którym Wielka Brytania z racji zobowiązań sojuszniczych wobec Ammanu, miała obowiązek popierać haszymidzką monarchię. Sojusz z Jordanią stawał się powoli bardzo niebezpiecznym politycznie dla Brytyjczyków. Te dwie kluczowe kwestie autor stara się uwypuklić na podstawie źródeł i opracowań brytyjskich.

Summary

Research on the Declining Years of British Domination in the Kingdom of Jordan (1953–1956)

This article shows process of decline British interference in Jordan and the analysis of reasons. The first well-known cause was development of pan-Arabic movement, which the main demand was removal of European domination in this part of the world. At the beginning of Hussein I rule he had to consider anti-British moods of his subjects. The second reason, not very often mention, was the conflict between Israel and Jordan. The UK was in alliance with Amman and had to defend Hashimite monarchy. This alliance with Jordan became politically hazardous for British. The author based his article on British sources tries to emphasize those two issues.